

Pojezierze Łużyckie: Ostry start w 2013 roku

Port miejski Senftenberg przed otwarciem / Droga wolna - żegluga kanałami do Saksonii / Ekskluzywne grunty nad wodą

Czy Pojezierze Łużyckie przeżyje rozkwit? Komunalni politycy, przedstawiciele organizacji turystycznych i wspierających gospodarkę między Großräschen, Senftenbergiem i Hoyerswerdą od dawna w to nie wątpią. Wszystkie znaki wskazują na rozwój: nowy port i żeglowne kanały oddane zostaną do użytku w 2013 roku, grunty nad jeziorami cieszą się dużym powodzeniem, a w strefie przemysłowej przewidzianej dla firm żeglugowych nie ma już miejsc, mimo iż jest ona dopiero w planach. Nie ma też przeszkód, by powstały nowe miejsca pracy, wiele innych projektów jest w trakcie realizacji.

Widok z „Zardzewiałego paznokcia” (*nazwa platformy widokowej na Pojezierzu Łużyckim – przyp. tłum.*) ukazuje rozmiar projektu: woda, jak okiem sięgnąć. Dawne kopalnie węgla wypełniają się wodą. Powierzchnia jezior będzie tu do 2020 roku większa niż Pojezierza Meklemburskiego. Patrząc z góry nazywanego potocznie symbolu Pojezierza Łużyckiego, usytuowanego na południowo-zachodnim brzegu jeziora Sedlitz, region emanuje spokojem. Trudno poznać, że na wszystkich jego krańcach realizowane są projekty, dzięki którym pojezierze przygotowuje się na swoją żeglarską przyszłość.

Udostępniona zwiedzającym kopalnia F 60 w Lichterfeld, wodny świat Geierswalde z pływającymi domami, tarasy IBA z platformą widokową Victoria-Höhe oraz hotelem w Großräschen, oferujący dania dla smakoszy oraz wypoczynek SPA hotel Seeschlösschen w Senftenbergu, pływająca szkoła nurkowania Laasow - to główne atrakcje minionego dziesięciolecia. W 2013 roku Pojezierze Łużyckie wkracza w nowy wymiar. Start nastąpi już w końcu marca, kiedy uruchomiony zostanie nowoczesny port miejski nad jeziorem Senftenberg. Obecnie na brzegu akwenu od strony Großkoschen trwa budowa mostu, który następnie zostanie przetransportowany przez jezioro i zamontowany w porcie.

To, co nastąpi, jest krokiem milowym na drodze do połączenia dziesięciu jezior dwunastoma kanałami wewnątrz pojezierza. Na początku czerwca, kiedy odbędą się „dni otwartych drzwi”, zostanie uruchomiony Kanał 12 ze służą między jeziorami Senftenberg i Geierswalde w Saksonii. Stąd, poprzez Kanał Barbary, miłośnicy żeglarstwa będą mogli dopłynąć do jeziora Partwitz. „Te trzy połączone ze sobą jeziora napędzą turystykę wodną”, zapewnia Frank Neubert z Senftenbergu, który wspiera rozwój gospodarczy regionu. Jego zdaniem, „musimy zatroszczyć się też o infrastrukturę żeglarską na przyszłe lata.” Obecnie po pojezierzu pływa około 500 łodzi. Ale już za trzy-cztery lata, kiedy jeziora zostaną całkowicie napelnione wodą, może ich być nawet 10 tysięcy.

Dlatego miasto Senftenberg przeznaczyło na północnym brzegu jeziora Sedlitz teren pod działalność gospodarczą, który według oceny burmistrza Andreasa Fredricha (SPD) okazał się sukcesem. Zanim jeszcze wbito pierwszą łopatę w ziemię, teren ten jest już niemal całkowicie zarezerwowany. 18 firm złożyło swoje oferty kupna. Na początek ma tu powstać łącznie 150 nowych miejsc pracy. Dziesięć milionów euro miasto Senftenberg chce zainwestować w uzbrojenie terenu. To kolejny projekt pięciu miast wchodzących w skład Regionalnego Centrum Gospodarczego Zachodnich Łużyc: Senftenbergu, Schwarzheide, Lauchhammer, Finsterwalde oraz Großräschen. Dzięki niemu będzie można wystąpić o niezbędne dotacje. Neubert przewiduje, że „na terenie przemysłowym nie wystarczy miejsca, żeby sprostać zainteresowaniu.”

O tym, że Pojezierze Łużyckie przyczyni się także do przyciągnięcia do regionu nowych mieszkańców oraz zachęcenia do przeprowadzki tych, którzy to miejsce opuścili, przekonani są w równym stopniu Frank Neubert oraz burmistrz Großräschen Thomas Zenker (SPD). Wkrótce radni miasta Senftenberg muszą zadeklarować swoje poparcie dla powstania jedynej w swoim rodzaju w Niemczech wioski-laguny, położonej w pobliżu wchodzącej w skład gminy miejscowości Sedlitz.

W sprawie 130 ekskluzywnych gruntów z bezpośrednim dostępem do jeziora, przeznaczonych pod budowę domków jednorodzinnych, było dotąd według Volkera Mielchena ze Związku Pojezierza ponad 40 zapytań. „Wiele osób chce się tutaj przeprowadzić, mimo iż nie jesteśmy jeszcze w stanie podać dokładnej ceny metra kwadratowego gruntu” - Frank Neubert przyznaje, że wioska-laguna jest hitem na targach. Decyzje w sprawie budowy muszą jednak zostać szybko podjęte, aby wycinanie cypli w gruncie rodzimym możliwe było bez komplikacji.

Pod tym względem oddalone o 15 kilometrów Großräschen jest nieco dalej. Na odpowiedni poziom wody w jeziorze o tej samej nazwie (do 1999 roku działała tu kopalnia Meuro) trzeba wprawdzie poczekać jeszcze do 2016/2017 roku. Ale około stu działek budowlanych na położonym blisko brzegu osiedlu „Alma” okazało się dla gminy „złotym interesem”. 22 działki zostały już sprzedane. „I są kolejni zainteresowani”, mówi burmistrz Zenker. Dla niego nowe osiedle jest „częścią zadośćuczynienia wobec Großräschen. Południowa część miejscowości, licząca cztery tysiące mieszkańców (1992/93), była największą dzielnicą, która w czasach NRD musiała ustąpić miejsca kopalni.

Stopa bezrobocia w Großräschen, gdzie znajduje się ok. 3 tysiące poddanych obowiązkowi płacenia ubezpieczenia społecznego miejsc pracy, wynosi poniżej 15 procent. To wprawdzie połowa ze stanu panującego w roku 1990, mówi Zenker, „ale wciąż zbyt wiele”. Dodaje jednak, że do miasta „powróciła samoświadomość” oraz „że perspektywy są dobre”. Tej ocenie nie przeczy Daniel Just. Prezes Związku Pojezierze Łużyckie Saksonia w Hoyerswerdzie także mówi o rosnącej dynamice wokół łańcucha jezior, która od 1 czerwca z pewnością nabierze jeszcze większego rozpędu.

Również Saksończycy emocjonują się otwarciem Kanału Koschener. Do tego czasu chcą podpisać umowę z przewoźnikiem statków wycieczkowych, który będzie woził turystów z Geierswalde do Senftenbergu. Na brzegu jeziora Geierswalde powstanie do tego czasu nowe nabrzeże dla statków. Gmina chce też przy nim zamontować pomost dla łodzi. Daniel Just chwali klasę średnią regionu, która dostrzegła potencjał pojezierza i chętnie się na jego rzecz angażuje.

Projekt hotelu LeuchtTurm na południowej skarpie Geierswalde jest dowodem na to tak samo, jak inwestycja w budowę trzech kolejnych pływających domów. Są one kolejnym krokiem do udoskonalenia osiedla mieszkalnego i mariny Geierswalde, przy której zacumuje pięć z osiemnastu pływających domów.

Autor: Christian Taubert

Tłumaczenie: Monika Stefanek

Tekst w oryginale: [Lausitzer Rundschau, 18.02.2013](#)